IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 21)**

z dnia 14 lipca 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 21)

14 lipca 2020 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Tyszki (PSL-Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

I. rozpatrzenie informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2020) 221, 225, 233, 450 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2020) 227, 422 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2020) 226, 230 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),

II. rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 223/2014 w odniesieniu do wprowadzenia szczególnych środków reagowania na kryzys związany z COVID-19 (COM(2020) 223 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

III. rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Programu działań Unii w dziedzinie zdrowia na lata 2021–2027 oraz uchylenia rozporządzenia (UE) nr 282/2014 („Program UE dla zdrowia”) (COM(2020) 405 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

IV. rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie instrumentu pożyczkowego na rzecz sektora publicznego w ramach mecha-

nizmu sprawiedliwej transformacji (COM(2020) 453 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

V. sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Michałek** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Waldemar Kraska** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Marcin Fryźlewicz** i **Justyna Łacny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych w BAS.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i osoby im towarzyszące.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku aplikacji w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Mamy obecnych 26 posłów Komisji. Stwierdzam kworum. Informuję państwa posłów, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysyłać na adres e-mail: ksue@sejm.gov.pl.

Czy są inne uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2020) 221, 225, 233, 450, w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2020) 227, 422 oraz w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu COM(2020) 226, 230. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 223/2014 w odniesieniu do wprowadzenia szczególnych środków reagowania na kryzys związany z COVID-19 (COM(2020) 223 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Iwonę Michałek, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej odpowiada za realizację programu operacyjnego „Pomoc żywnościowa 2014–2020", współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym, w skrócie FEAD. Realizacja programu rozpoczęła się w Polsce z końcem 2014 r. Program jest wdrażany w formie odrębnych podprogramów, trwających około jednego roku. Obecnie do końca września będzie realizowana dystrybucja w ramach podprogramu 2019.

Interwencja w ramach programu jest niewątpliwym wsparciem dla osób i rodzin tego potrzebujących. Rocznie do polskich rodzin trafia bowiem w postaci paczek żywnościowych i posiłków żywność o wartości przekraczającej 300 mln zł. Głównym celem programu jest udzielanie wsparcia osobom i rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej i uzyskującym dochód nieprzekraczający 200% kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej, tj. 1402 zł w przypadku osoby samotnie gospodarującej i 1056 zł w przypadku osoby w rodzinie. Osoby zakwalifikowane przez ośrodki pomocy społecznej do udziału w programie otrzymują żywność obejmującą różne artykuły: zbożowe, warzywno-owocowe, mięsne, mleczne, cukier i olej. Przy wyborze rocznego zestawu produktów wchodzących w skład paczki ważne jest zachowanie zasad zrównoważonej diety w oparciu o piramidę żywienia, a także zachowanie różnorodności i atrakcyjności oferowanych artykułów. Ponadto osoby korzystające z programu mogą wziąć udział w tak zwanych działaniach towarzyszących, na przykład bezpłatnych warsztatach dotyczących przygotowywania posiłków, dietetyki oraz zdrowego odżywiania, sprawnego zarządzania budżetem domowym itd. Średnio w ciągu roku żywność trafia do ponad 1 300 000 osób, a w działaniach towarzyszących uczestniczy 150 000 osób. Wśród grup otrzymujących wsparcie w ramach programu warto wymienić rodziny z dziećmi, osoby starsze, osoby niepełnosprawne i osoby bezdomne. Za zakup żywności w procedurze zamówień publicznych odpowiada Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jako instytucja pośrednicząca, natomiast za dystrybucję żywności odpowiedzialne są organizacje pozarządowe na szczeblu ogólnopolskim, tj. Federacja Polskich Banków Żywności, Caritas Polska, Polski Komitet Pomocy Społecznej i Polski Czerwony Krzyż, którą prowadzą za pośrednictwem swoich organizacji w terenie. Organizacje partnerskie otrzymują środki finansowe w formie ryczałtu w wysokości 5% wartości żywności dostarczonej do magazynów z tytułu ponoszonych kosztów transportu, magazynowania i administracji oraz z tytułu realizacji działań towarzyszących.

W związku z pandemią COVID-19 w marcu 2020 r. MRPiPS, dokonując zmiany wytycznych, umożliwiło ośrodkom pomocy społecznej kwalifikowanie odbiorców do pomocy żywnościowej w sposób zdalny, telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej, jak również przekazywanie przez organizacje pozarządowe większych ilości żywności osobom bezdomnym. Dystrybucja żywności w czasie pandemii była wprawdzie utrudniona przez ograniczenia związane z przemieszczaniem się, ale dzięki zaangażowaniu i pomocy różnych służb, również wojska, straży pożarnej oraz wolontariuszy, żywność trafiała bezpośrednio do miejsc zamieszkania osób najbardziej potrzebujących, nie tylko tych przebywających na kwarantannie domowej, lecz również do osób szczególnie narażonych na zarażanie się, czyli do osób starszych, osób z problemami zdrowotnymi czy też osób niepełnosprawnych.

Łącznie w ramach podprogramów z 2019 r. ośrodki pomocy społecznej zakwalifikowały do pomocy żywnościowej 1 133 379 osób potrzebujących, w tym 85 261 osób w sposób zdalny podczas pandemii. Należy podkreślić, że powyższe liczby nie obejmują osób bezdomnych, które otrzymują pomoc bezpośrednio w organizacjach partnerskich. Dystrybucja żywności podprogramu 2019 będzie trwać jeszcze do końca września tego roku, a docelowo organizacje partnerskie zamierzają objąć pomocą łącznie 1 516 000 osób.

W związku z kryzysem COVID MRPiPS zwróciło się do ośrodków pomocy społecznej, a także organizacji partnerskich, aby oceniły wzrost zainteresowania pomocą żywnościową w skali całego kraju. OPS-y oceniły wzrost na poziomie 31 000 nowych odbiorców, którzy nie korzystali wcześniej z pomocy w tym podprogramie. Natomiast organizacje partnerskie oceniły wzrost zainteresowania na poziomie 50 000 nowych uczestników.

W odpowiedzi na pandemię COVID Komisja Europejska przedstawiła pierwszą inicjatywę dotyczącą zmiany rozporządzenia 223/2014 w sprawie Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Zmiana ta weszła w życie 25 kwietnia 2020 r. Miała na celu usprawnienie i uelastycznienie wydatkowania środków poprzez rozszerzenie katalogu wydatków kwalifikowalnych, tak aby umożliwić szybki zakup środków osobistej ochrony w ramach wielu różnych operacji. Najważniejsze zmiany obejmowały takie kwestie, jak: uznanie za kwalifikowalne ze środków funduszu FEAD zakupów środków ochrony osobistej dla organizacji partnerskich w celu umożliwienia im kon-

tynuacji dystrybucji żywności; uznanie za kwalifikowalne ze środków funduszu FEAD wydatków ponoszonych w ramach programu od 1 lutego 2020 r., w tym wydatków poniesionych na zakup żywności, nawet jeśli dystrybucja została tymczasowo przerwana, oraz wydatków związanych z działaniami towarzyszącymi; wydłużenie terminu na złożenie do Komisji Europejskiej sprawozdania rocznego z wdrażania programu z czerwca do września 2020 r.; możliwość sfinansowania ze środków programu stworzenia systemu elektronicznych bonów, czyli kart żywnościowych, w celu zapewnienia pomocy żywnościowej w czasie COVID również w tej formie, ale o tym będę jeszcze mówiła dalej.

Poprzednia zmiana rozporządzenia FEAD wprowadziła mechanizmy uelastycznienia w zakresie wydatkowania środków, jednak nie zwiększyła ogólnej kwoty alokacji na realizację programu, podczas gdy obecnie procedowany wniosek Komisji dotyczący kolejnej zmiany rozporządzenia przewiduje możliwość absorpcji dodatkowych środków. Projekt odnosi się bezpośrednio do instrumentu UE pod nazwą REACT-EU, który zakłada udostępnienie państwom członkowskim dodatkowej kwoty 58 mld euro do wykorzystania w ramach bieżącej perspektywy finansowej w latach 2020, 2021 i 2022.

Podział środków na poszczególne państwa członkowskie nie jest jeszcze znany. Komisja Europejska dokona podziału środków na poszczególne kraje w październiku br., biorąc pod uwagę różne wskaźniki, czyli zmiana PKB w porównaniu do stycznia 2020, to będzie dwie trzecie alokacji środków, i poziom bezrobocia. Dodatkowe środki mogą zostać przeznaczone na realizację różnych programów w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym, czyli FEAD, przy czym decyzja o podziale tych środków między te fundusze zależy wyłącznie od państwa członkowskiego, a więc od decyzji rządu RP.

Wśród niewątpliwych korzyści wynikających z wejścia w życie przedmiotowego rozporządzenia należy wymienić tylko kilka: dodatkowe środki na zakup żywności dla najbardziej potrzebujących, czyli objęcie pomocą większej liczby osób w przypadku zwiększonego zapotrzebowania na pomoc żywnościową, większe środki dla organizacji partnerskich na realizację dystrybucji żywności, większe środki dla organizacji partnerskich na realizację działań z zakresu włączenia społecznego, czyli tak zwanych działań towarzyszących. Bardzo ważną korzyścią jest brak współfinansowania krajowego. Dodatkowe środki zostaną objęte stuprocentowym finansowaniem ze środków europejskich. Obecnie to jest 85% ze środków FEAD, a reszta, czyli 15%, to jest budżet państwa.

Następne korzyści to rozszerzenie katalogu działań i podmiotów finansowanych z pomocy społecznej, elastyczne podejście do wykorzystania środków z pomocy technicznej, rozszerzenie katalogu działań i kosztów możliwych do finansowania w ramach pomocy technicznej, to znaczy chodzi o koszty przygotowania, wdrożenia operacyjnych systemów bonów żywnościowych, rozszerzenie katalogu zaangażowanych podmiotów we wdrażanie FEAD.

W kontekście bonów żywnościowych należy podkreślić, że jest to zupełnie nowa formuła w ramach funduszu FEAD, dotychczas niewdrażana w żadnym z państw europejskich, a co najistotniejsze, istnieje ryzyko utraty kontaktu odbiorcy pomocy z organizacją pozarządową, tymczasem największą wartością dodaną funduszu, co wielokrotnie podkreślała UE, jest włączenie społeczne osób wykluczonych.

Ponadto nie jest jeszcze znane, jak już powiedziałam, stanowisko Komisji Europejskiej odnośnie do uprawnienia organizacji partnerskich do środków ryczałtowych z tytułu transportu, magazynowania, administracji w przypadku bonów żywnościowych, zatem wprowadzenie kart elektronicznych może paradoksalnie przyczynić się do osłabienia sieci partnerskich, które na skutek pandemii ponoszą znacznie większe koszty funkcjonowania.

Projekt stanowiska rządu RP w odniesieniu do przedmiotowego wniosku opracowany przez resort rodziny został pozytywnie zaopiniowany przez członków Komitetu do Spraw Europejskich przy KPRM, przyjęty został w trybie obiegowym 10 czerwca 2020 r. We wrześniu będzie przyjęty przez Parlament Europejski, a podział alokacji na państwa członkowskie odbędzie się w październiku. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Daniel Milewski. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Dziękuję serdecznie. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w odniesieniu do przedstawionej przez panią minister informacji oczywiście popieram stanowisko rządu, które zostało przez panią minister wyczerpująco omówione. Ta inicjatywa przyznania dodatkowych środków jest oczywiście ze wszech miar słuszna. Zarówno rząd, jak i Biuro Analiz Sejmowych nie zgłaszają uwag co do zgodności tego projektu z zasadą pomocniczości, więc zgodnie z tym, co zostało przedstawione w konkluzji przedłożonej przez BAS, należy w mojej ocenie poprzeć stanowisko rządu. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie słyszę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2020) 223 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia Programu działań Unii w dziedzinie zdrowia na lata 2021–2027 oraz uchylenia rozporządzenia (UE) nr 282/2014 („Program UE dla zdrowia") (COM(2020) 405 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Waldemar Kraska, sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, szanowni państwo, 28 maja br. Komisja Europejska w ramach pakietu naprawczego opublikowała nowy wydzielony program w zakresie zdrowia – „Program UE dla zdrowia" na okres 2021–2027, który pierwotnie miał być częścią programu ESF+. Wydzielenie programu dla zdrowia jest odpowiedzią na kryzys spowodowany pandemią COVID-19 i ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa w dziedzinie zdrowia i przygotowanie się na przyszłe ewentualne kryzysy zdrowotne.

Celem programu jest udzielanie wsparcia finansowego, aby systemy opieki zdrowotnej w państwach mogły zapewnić nowoczesną opiekę, ale także wspieranie ich w osiąganiu związanych ze zdrowiem celów zrównoważonego rozwoju. W ramach „Programu UE dla zdrowia" określone zostaną kluczowe obszary działania, takie jak poprawa krajowych systemów opieki zdrowotnej, środki przeciwko chorobom zakaźnym i niezakaźnym, dostępność i przystępność cenowa produktów leczniczych i innych produktów istotnych w kontekście kryzysu.

Rząd RP popiera przyjęcie programu Unii w dziedzinie zdrowia na lata 2021–2027, ponieważ Europa musi nadać wyższy priorytet zdrowiu, posiadać systemy opieki zdrowotnej gotowe do zapewnienia nowoczesnej opieki oraz przygotować się na wypadek epidemii i innych nieprzewidzianych zagrożeń zdrowia zgodnie z międzynarodowymi przepisami zdrowotnymi. Rząd popiera cele ogólne programu, natomiast ważne jest zachowanie równowagi w realizacji tych celów, tak aby nie skupiać się wyłącznie na działaniu kryzysowym. W związku z tym, mając na uwadze pochodzenie większości funduszy, będą to głównie pożyczki. Działania finansowe w ramach programu dla zdrowia powinny mieć charakter inwestycyjny. Należy podkreślić, że zwiększone unijne nakłady finansowe w zakresie zdrowia nie stanowią i nie mogą być interpretowane jako zmiana w traktatowym podziale kompetencji. Z tego względu działania unijne muszą wspomagać działania podejmowane na szczeblu krajowym w sposób komplementarny, co wymaga ścisłej i ciągłej współpracy między Komisją Europejską a państwami członkowskimi w udzielaniu priorytetów, programów rocznych oraz poszczególnych działań. Ze względu również na pochodzenie wkładów finansowych w ramach programu niezbędne jest zapewnienie zagospodarowania funduszy w sposób spójny, skoordynowany, ale też strategiczny.

W związku z powyższym kwestią, która w pracach nad projektem była szczególnie podkreślana, jest zapewnianie decyzyjnej roli państw członkowskich w zarządzaniu programem, w tym w ustaleniu planów pracy na kolejne lata oraz jego realizacji. Wypracowanie i przyjmowanie planów rocznych powinno odbywać się w ramach procedury, która pozwala państwom członkowskim formalnie przyjąć lub odrzucić wniosek. W ramach programu istnieje między innymi możliwość inwestycji w obszar krytycznej infrastruktury zdrowotnej, istotnej w kontekście kryzysów zdrowotnych. Uważamy, że konieczne jest doprecyzowanie i dodanie w ramach celów rozporządzenia działań tworzących krytyczną, nowoczesną infrastrukturę szpitalną w celu ograniczenia konieczności wstrzymywania innych świadczeń zdrowotnych w przypadku epidemii. Cel tej naszej opinii powinien być zrealizowany poprzez bezpośrednie dotacje dla państw członkowskich.

Podkreślenia wymaga, że ważnym celem programu jest wspieranie działań w zakresie nadzoru, profilaktyki, diagnostyki oraz leczenia i opieki w przypadku chorób niezakaźnych, a w szczególności nowotworów, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w przygotowanych planach pracy na kolejne lata. Obecnie trwają w Radzie UE intensywne negocjacje nad tekstem w celu przyjęcia rozporządzenia podczas Rady UE z udziałem ministrów zdrowia 2 grudnia 2020 r.

Zgodnie z założeniami Komisji Europejskiej „Program UE dla zdrowia" ma trzy główne cele: po pierwsze – ochrona ludzi w UE przed poważnymi transgranicznymi zagrożeniami dla zdrowia oraz poprawa zdolności zarządzania kryzysowego, po drugie – zapewnienie dostępności i przystępności cenowej leków, wyrobów medycznych i innych produktów istotnych w kontekście kryzysu oraz wspieranie innowacji, po trzecie – wzmocnienie systemów opieki zdrowotnej i zwiększenie liczby pracowników w służbie zdrowia, w tym poprzez inwestycje w zdrowie publiczne, na przykład poprzez programy promocji zdrowia i profilaktyki chorób oraz poprawę dostępu do opieki zdrowotnej.

Rząd RP popiera celowe założenia niniejszego wniosku legislacyjnego, ponieważ z zadowoleniem przyjmuje wsparcie mające na celu po pierwsze wzmocnienie zdolności państw członkowskich UE w zakresie zapobiegania transgranicznym zagrożeniom zdrowia oraz gotowości i reagowania na nie oraz zarzadzanie kryzysami zdrowotnymi, w tym poprzez koordynację, dostarczanie i rozmieszczanie zdolności do reagowania na sytuacje nadzwyczajne w dziedzinie zdrowia, gromadzenie danych oraz nadzór nad tymi danymi. Po drugie zaś zapewnienie dostępności w UE rezerw lub zapasów produktów istotnych w kontekście kryzysu oraz rezerw personelu medycznego, pracowników służby zdrowia i personelu pomocniczego, które to rezerwy byłyby uruchamiane w przypadku kryzysu. Myślę, że to jest ważny element tego programu, bo, jak pokazała ostatnia epidemia, UE nie posiadała dość dużych rezerw, jeżeli chodzi o produkty zaopatrzenia personelu medycznego, ale także pokazały się braki personelu medycznego w poszczególnych krajach UE, więc myślę, że stworzenie właśnie takich rezerw, jeżeli chodzi o personel medyczny, w sytuacjach kryzysowych, kiedy dane państwo wymagałoby pomocy, jest bardzo ważne i istotne. Po trzecie – wspieranie działań mających na celu zapewnienie odpowiedniej podaży, dostępności i przystępności cenowej produktów istotnych w zakresie kryzysu i innych niezbędnych środków związanych z ochroną zdrowia. Chcemy także, by wzmocnić, jeżeli chodzi o transformację cyfrową, bo epidemia pokazała, że bardzo ważna jest właśnie telemedycyna, ale także usługi teleinformatyczne.

Rząd RP włączy się do szczegółowej debaty na temat przedmiotowego programu, stanowiącego element pakietu legislacyjnego dotyczącego wieloletnich ram finansowych UE na lata 2021–2027, w celu wyartykułowania następujących priorytetów. Po pierwsze – zapewnienie współzarządzania programem przez Komisję i państwa członkowskie. Rząd RP jednoznacznie wskazuje, że kluczową kwestią budzącą wątpliwości Polski oraz innych państw członkowskich jest procedura zarządzania programem oraz rola państw członkowskich w tym zakresie. Szczególnie istotne jest zapewnienie decyzyjnej roli państw członkowskich w zarządzaniu programem, w tym ustalaniu planów pracy na kolejne lata oraz ich realizacji.

Następnym priorytetem jest zapewnienie synergii i komplementarności programu z innymi politykami, programami i funduszami UE, a także doprecyzowanie środków i zapewnienie właściwej równowagi w zakresie realizacji celów zorientowanych

na sytuacje kryzysowe oraz realizacji długofalowych celów w zakresie zdrowia publicznego. Także doprecyzowanie i dodanie do tego programu właśnie działań związanych z krytyczną nowoczesną infrastrukturą szpitalną w celu ograniczenia konieczności wstrzymania innych świadczeń w przypadku epidemii. To jest bardzo ważne, abyśmy byli przygotowani na to, że pewne oddziały, pewne szpitale będą dedykowane po pewnej budowie ich infrastruktury czy też przeobrażeniu na to, żeby nie hamowały działalności podstawowej dla mieszkańców danego terenu. Myślę, że to jest bardzo ważny cel i z tego programu powinny pójść pieniądze w postaci dotacji bezpośrednich.

Także doprecyzowanie i zapewnienie dostępności rezerw i zapasów produktów istotnych w kontekście kryzysu powinno mieć miejsce w państwach członkowskich UE. Doprecyzowanie i działania mające na celu zapewnienie dostępności i przystępności cenowej leków i wyrobów medycznych. Pokazuje to, że UE w pewnym momencie zrezygnowała praktycznie z produkcji substancji czynnych. Te substancje były produkowane w krajach azjatyckich. Proponujemy, by powrócić do tego, aby substancje czynne dla leków najczęściej używanych były produkowane także w UE.

Na koniec, panie przewodniczący, projekt zakłada zmobilizowanie dodatkowych środków w wysokości 10 397 614 tys. euro, z czego 1 946 614 tys. euro to są środki uzyskane poprzez zmianę projektu wieloletnich ram finansowych w UE na lata 2021–2027, natomiast 8 451 000 tys. euro to są środki pochodzące z Europejskiego Instrumentu Odbudowy, włączone do budżetu UE jako zewnętrzne dochody przeznaczone na określony cel, czyli zobowiązanie do wykorzystania w latach 2021–2027. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Bolesław Piecha. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, troszeczkę w zastępstwie pani profesor Kwiecień, która ma inne, bardzo ważne obowiązki, będę się starał przekazać propozycję stanowiska Komisji do wniosku dotyczącego stworzenia programu działań unijnych w dziedzinie zdrowia i uchylenia innego rozporządzenia, które w przypisie mamy wymienione.

Jestem bardzo zadowolony z tego dokumentu, ponieważ w czasie prac nad wieloletnimi ramami finansowymi 2021–2027 w poprzedniej kadencji PE program dla zdrowia, jeżeli chodzi o efekty finansowe, został w ogóle wykreślony jako niepotrzebny. Bardziej zajmowaliśmy się ebolą w Afryce, mniej zagrożeniami epidemicznymi w Europie. Cieszy mnie to, że ten program został przywrócony i zasilony budżetem w wysokości prawie 2 000 000 tys. euro, co wymagało zmian projektu wieloletnich ram finansowych. To po pierwsze.

Po drugie – oczywiście wymieniono tutaj trzy najważniejsze działania związane z tą sytuacją, która miała miejsce od początku tego roku, czyli ze stanem pandemii. Otóż okazało się, że UE jako kworum jednak bardzo wyraźnie przyjęła taki oto zakres, że radźcie sobie sami, jak to jest napisane w traktacie o ustanowieniu UE, ponieważ kompetencje ściśle systemu ochrony zdrowia są wyłącznie w kompetencji państw narodowych. Zapomniała jednak UE, że są pewne transgraniczne wyzwania, i do tych transgranicznych wyzwań należą głównie sprawy epidemiologiczne. Bogu dzięki, że się nad tym pochylono, bo widzieliśmy sami, że działania UE i Komisji Europejskiej były albo skąpe, albo zdecydowanie spóźnione, już nie mówiąc o tym, że poszczególne kraje europejskie wprowadziły różne modele zachowań antyepidemiologicznych – od lockdownów, takich jak większość krajów europejskich, do podejścia Szwedów czy Duńczyków. Nie dotyczyło to już Brytyjczyków, którzy w tym samym czasie byli już poza UE. Dobrze więc, że te działania zostaną skorygowane.

Ten „Program UE dla zdrowia” ma trzy ogólne założenia. Te ogólne założenia pan minister dokładnie wykazał. I dziesięć działań szczegółowych. Finansowanie również zostało tutaj stwierdzone. Po pierwsze ustanowienie jednak w ramach wieloletnich ram finansowych budżetu na poziomie 1 950 000 tys. euro samych środków budżetowych, do tego wsparcie 8 450 000 tys. euro w ramach Europejskiego Instrumentu Odbudowy.

Te programy głównie będą musiały siłą rzeczy charakteryzować się pewną docelowością. Cieszy mnie, że rząd polski również zaznaczył pewne sfery, w których dobrze by było podjąć wspólne działania. Pierwsza sprawa to jest tak zwana infrastruktura strategiczna. Wiemy, jak wyglądały środki pandemiczne, od namiotów polowych poprzez różnego rodzaju przygotowanie stadionów dla izolacji. Sądzę, że akurat Polska, wskazując tak zwane szpitale imienne, stanowi pewien wzór, jak to powinno działać. Wydaje mi się, że ta infrastruktura na wypadek zdarzeń epidemiologicznych transgranicznych musi być przygotowana i UE powinna tu działać synchronicznie, a nie oddzielnie z różnymi odstępami, interwałami czasowymi.

Druga sprawa to oczywiście są leki i materiały medyczne. Wszyscy zderzyliśmy się z brakiem wyposażenia w materiały ochrony osobistej, czyli wyroby medyczne. Co prawda PE i Rada przyjęły rozporządzenie dotyczące szczegółowych spraw regulujących certyfikaty leków, bo tym się zajmuje Europejska Agencja Leków, kiedyś w Londynie, dzisiaj w Amsterdamie, oraz druga agencja dotycząca wyrobów medycznych, a wyroby medyczne to również maska ochronna z odpowiednimi certyfikatami, to również stroje, to również różnego rodzaju urządzenia. Dobrze, żeby te sprawy skoordynować.

I oczywiście trzecia sprawa to jest kwestia wymiany informacji. Te informacje były wymieniane między krajami europejskimi w sposób dość chaotyczny i w różnych systemach, nie dopracowano się jednego systemu sprawozdawczości i wyciągania wniosków. W związku z tym w całej Europie zapanowała panika wobec wielości różnego rodzaju informacji, fake newsów, jakby nikt nad tym nie panował, a UE niestety była tu ostatnia, która nadążała z uporządkowaniem tej podstawowej informacji dla Europejczyków, jak się zachowywać, co robić, gdzie się zgłaszać itd.

Dobre jest tu również stanowisko rządu, które mówi nam o substancjach czynnych, czyli tym, co jest istotą leku. Bo istotą leku nie jest tabletka, tylko to, co jest w środku, co działa. Niestety, udało nam się w ostatnich kilkunastu latach wyprowadzić produkcję substancji czynnych do krajów, gdzie koszty produkcji są niższe, nie tylko z powodu kosztów siły roboczej, ale głównie z powodu rygorów środowiskowych, bo łatwiej wylać jakieś tam wyniki uboczne do środowiska w Chinach czy w Indiach, gorzej już w UE, bo byłby to skandal zatrucia środowiska.

Konkludując, Biuro Analiz Sejmowych nie wnosi zastrzeżeń i popiera stanowisko rządu. Proponuję, żeby Wysoka Komisja również przychyliła się i poparła stanowisko rządu w dalszych negocjacjach nad tym dokumentem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie słyszę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2020) 405 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie instrumentu pożyczkowego na rzecz sektora publicznego w ramach mechanizmu sprawiedliwej transformacji (COM(2020) 453 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, najpierw o co chodzi w tym komunikacie Komisji. To jest tak zwany trzeci filar mechanizmu sprawiedliwej transformacji, obok pierwszego filaru, czyli Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, i specyficznego instrumentu w ramach InvestEU właśnie tym trzecim filarem jest opisany w tej propozycji Komisji instrument pożyczkowy przeznaczony dla sektora publicznego. Z mieszanki dotacji i elementu pożyczkowego ten instrument będzie w stanie udzielać kredytów na preferencyjnych warunkach dla inwestycji publicznych w regionach najbardziej dotkniętych negatywnymi skutkami transformacji klimatycznej.

Teraz pozwólcie, że powiem kilka słów o najważniejszych elementach stanowiska rządu. Po pierwsze, dostrzegamy, że jest dosyć szeroki wachlarz inwestycji, które mogą być wspierane przez te pożyczki. Popieramy generalnie jak najszersze i jak najbardziej elastyczne zasady finansowania i możliwości finansowania inwestycji. Rzecz, która jest natomiast nie do końca jasna, to jest kryterium kwalifikowalności i rola EBI w tym procesie. Co do zasady rząd stoi na stanowisku, że podmioty trzecie nie powinny decydować o kierunkach polityki unijnej, która jest uzgadniana w gronie państw członkowskich i wspólnie z Parlamentem Europejskim, zatem będziemy dążyć do wykreślenia z rozporządzenia wszelkich sformułowań, które wprowadzają możliwość zawężenia katalogu inwestycji na podstawie przepisów innych niż te zawarte właśnie w rozporządzeniu.

Kolejna istotna kwestia to jest, właśnie mówiąc o roli Europejskiego Banku Inwestycyjnego, możliwość zaangażowania także innych partnerów finansowych. Wiemy, że EBI preferuje bardzo duże projekty, więc my oceniamy, że aby umożliwić realizację także mniejszych projektów przez samorządy w polskich regionach, warto umożliwić zaangażowanie także innych instytucji finansowych, i o to będziemy zabiegać w toku negocjacji.

To tak pokrótce kluczowe elementy tego sprawozdania. Oczywiście, jeżeli są jakieś pytania, to z przyjemnością odpowiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest ponownie pan poseł Bolesław Piecha. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sam problem rozporządzenia – instrument pożyczkowy na rzecz sektora publicznego w ramach mechanizmu sprawiedliwej transformacji – i również odnoszącego się do niego stanowiska rządu jest dla nas bardzo ważny. Szczególnie dla mnie. Jestem niestety z tego regionu, gdzie ta transformacja będzie przebiegała. A musi przebiegać raczej boleśnie i pewnie nie będzie bezkonfliktowo.

Mówiąc ogólnie, moim zdaniem należy absolutnie poprzeć stanowisko rządu, ale mam troszeczkę dziegciu do tej beczki miodu, który w stanowisku został przedstawiony. To jest tak, że zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z 8 października 2010 r. – współpraca między Sejmem, Senatem a rządem – ten projekt miał trafić niezwłocznie do naszej Komisji, a trafił, panie ministrze, z miesięcznym opóźnieniem. Rozumiem, że są sprawy związane z pandemią, z różnymi sprawami, ale nie sądzę, żeby akurat pana sektor, związany z klimatem i sprawami finansowymi, był nimi objęty, chyba że byliście wszyscy w kwarantannie, a komputery w Warszawie nie działały. To taka uwaga.

Oczywiście ten projekt jest bardzo ważny. Cały mechanizm ogólny dotyczący sprawiedliwej transformacji jest dla naszego regionu, dla mojego regionu, a i dla Polski bardzo ważny, ponieważ ten system wymaga od nas wielu, wielu działań oraz będzie wymagał ponoszenia określonych kosztów. Cały ten instrument – wsparcie na rzecz Europejskiego Zielonego Ładu – zawiera trzy składowe, jak wiemy, trzy filary. Pierwszy filar to jest w ramach zarządzania dzielonego Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, drugi to jest specjalny system w ramach programu InvestEU i trzeci to jest właśnie ten instrument pożyczkowo-kredytowy, bo tam jest i kredyt, i pożyczka.

Oczywiście, że dotyczy głównie regionów, gdzie ten problem będzie największy. Sadzę, że mimo że możemy się przyglądać w Polsce, jak wielu regionów dotyczy, to dotyczy on jednak całej Polski, bo nasza energetyka póki co jest wysokoemisyjna i liczba zakładów pracy, które wymagają określonej energii, które są również wysokoemisyjne, jest dość znaczna, w związku z tym będzie dotyczył całej Polski, przy czym ten region, o którym mówię, czyli region śląski z częścią małopolskiego i oczywiście dolnośląskiego, będzie miał szczególne znaczenie.

Myślę, że ten instrument na rzecz sektora publicznego ma na celu uruchomienie w latach 2020–2021, 2020–2027 inwestycji publicznych w wysokości 25 do 30 mld zł. Sądzę, że rząd polski musi tu ważyć, jak spróbować z tego tortu wyasygnować na nasze działania jak najwięcej możliwych środków.

Jest pewien problem, który również podkreśla się w stanowisku rządu, że warunkiem korzystania z tego instrumentu jest posiadanie co najmniej jednego terytorialnego planu sprawiedliwej transformacji. Nie wiem, bo rząd nie przedstawił w swoim stanowisku, czy taki jeden plan terytorialny ze sprawiedliwej transformacji posiada, a to jest warunek, żeby do niego przystąpić. Przypomnę, że 2021 r. jest za pasem.

Alokacje krajowe muszą być opisane do 30 grudnia 2024 r., bo wtedy będziemy mogli korzystać z pakietu, czyli z koperty polskiej. Później będzie już w ramach normalnej konkurencji. Z moich obserwacji i doświadczenia wynika, że w tej konkurencji poruszamy się nie najlepiej, w związku z tym byłoby dobrze jednak tę podstawową kopertę wykorzystać i ją dobrze przygotować.

Chciałbym również powiedzieć, że moim zdaniem Komisja do Spraw Unii Europejskiej powinna się pozytywnie odnieść do tego wniosku, a w szczególności poprzeć pewne uwagi, które rząd zawarł. Przede wszystkim trzeba zwiększyć elastyczność i umożliwić finansowanie szeroko rozumianego zakresu inwestycji, uwzględniając fakt startowy, pakiet startowy zastanej sytuacji, dzisiejszej sytuacji energetycznej. Również pewne efektywno-kosztowe sprawy technologiczne w okresie przejściowym powinny być zaznaczone. Trzeba, tak jak podkreśla rząd, dookreślić definicję beneficjenta: kto może z tego skorzystać. Uważam, że jest godne poparcia to, żeby z tego instrumentu mogły korzystać również przedsiębiorstwa, które niekoniecznie mają w swoim znaczku „publiczne" czy „państwowe". Powinno to być przeniesione również na partnerstwo publiczno-prywatne.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że rząd powinien twardo poprzeć działania, które umożliwią wykreślenie z projektu rozporządzenia art. 8a lit. b, że projekty nie mogą otrzymywać wsparcia w ramach innych programów. Sadzę, że im większa jest kompilacja różnych źródeł finansowania, tym te możliwości przeprowadzenia tego bardzo trudnego zabiegu sprawiedliwej transformacji w Polsce będą większe. Tu też chciałbym poprzeć rząd – nie jesteśmy państwem zaliczanym do górnej półki dochodowej w UE – żeby jednak starać się w jakiś sposób domagać się zwiększenia wysokości tej dotacji z 25 chociażby do 25%. Więcej, myślę, chyba raczej nie będzie możliwe.

Również są pewne przepisy techniczne i te przepisy techniczne wynikają z umów, które będziemy podpisywać w ramach tego systemu pożyczkowego z podwykonawcami czy dostawcami usług. Nie do końca chyba da się określić w ramach tej sytuacji ogólnej, czy przypadkiem w trakcie od momentu podpisania umowy do podpisywania umów podwykonawczych nie wzrosną koszty itd. Chciałbym, żeby te działania, które ulegną jakiemuś spóźnieniu, mogły być jednak prolongowane. Słusznie więc jest tu uwaga rządu, że z dwóch lat do trzech konieczne byłoby wydłużenie okresu dochodzenia, ponieważ różnie to bywa z naszymi dostawcami i podwykonawcami, również z sytuacjami gry cenowej materiałów, które będą do tego używane.

Reasumując, sądzę, że musimy powiedzieć, że te przepisy muszą jednak w jakiś sposób odnosić się do gazu ziemnego. To, przyznam się, mnie niepokoi, bo w wielu dokumentach UE gaz ziemny jest traktowany jako źródło wysokiej emisji gazów cieplarnianych. Z tego co pamiętam, w jednym z dokumentów, a na pewno już gdzieś w okolicach dyrektywy, gaz ziemny i jego instalacja są wykluczane z dofinansowania, więc sądzę, że w ramach sprawiedliwej transformacji, również w ramach tego, co nazywamy „czystym powietrzem" – pan poseł tu jest ze Śląska, wiemy, co to jest czyste powietrze – chciałbym, żeby jednak ten element gazu ziemnego w jakiś sposób złagodzić. Czy się uda, nie wiem, ale pewnie uda się zbudować koalicję państw, które mają podobne problemy, żeby jednak umieć w Polsce tę transformację w jakiś sposób zamortyzować paliwem, jakim jest gaz ziemny.

Jeszcze jest jedna uwaga, bo BAS wspomniał, że nie mamy żadnych instrumentów prawnych dotyczących tego aspektu systemów kredytowo-pożyczkowych i byłoby dobrze, żeby ministerstwo w trybie pilnym przygotowało określone przepisy i procedury.

Konkludując, proponuję Komisji do Spraw Unii Europejskiej pozytywne rozpatrzenie stanowiska rządu w tej materii. Uważam, że projekt zasługuje na poparcie i udzielenie odpowiednich pełnomocnictw dla przedstawiciela rządu na forum Rady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Piotr Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, to jest ważny dokument, ważne rozporządzenie, tylko nasza polska efektywność uwarunkowana jest chyba również naszym przystąpieniem do Europejskiego Zielonego Ładu. Jak wygląda w tej chwili decyzja rządu polskiego? Czy jesteśmy zdeterminowani, żeby podpisać to porozumienie i wejście do Zielonego Ładu do 2050 r.? Niewejście może osłabiać naszą pozycję negocjacyjną i nasze projekty mogą być traktowane jako projekty niekompatybilne z polityką UE. To pierwsza sprawa.

Druga to mamy kryteria wyboru projektów. Rozumiem, że kryteria wyboru projektów do 2024 r. będą realizowane na poziomie krajowym, a po 2024 r. na poziomie UE. Teraz – czy my do 2024 r. mamy już sformułowane, tak wewnętrznie, kryteria, jakie będziemy stosowali. One powinny być kryteriami terytorialnymi, ale także kryteriami jakościowymi tych inwestycji, które będą sytuowane w poszczególnych rejonach. Jakie te kryteria są? Czy rząd polski nad tymi kryteriami już pracuje?

Ale też pytanie z poziomu UE: czy generalnie alokacja krajowa będzie uzależniona nie tylko od Europejskiego Zielonego Ładu, o którym mówiłem na początku, ale czy również będą tam dodatkowe kryteria polityczne, na przykład kryterium praworządności? Czy to kryterium może też spowodować, że alokacja krajowa będzie większa bądź mniejsza?

Następna sprawa. Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i nasze rozmowy na terenie UE są prowadzone od dawna i tak naprawdę mamy cztery regiony w tej chwili, czyli Śląsk, Dolny Śląsk, Wielkopolskę Wschodnią, Małopolskę, łódzkie też ma ambicję. Jak z perspektywy rządu wygląda w tej chwili ogląd tych przygotowań poszczególnych terytoriów, czyli tych poszczególnych regionów, do absorpcji tych środków.

Czy jeśli mamy kryteria, mamy pieniądze, one są zaalokowane w Polsce, powiedzmy, do 2024 r., czy ważna dla skuteczności pozyskania tych pieniędzy będzie gotowość projektów do ich realizacji? Czyli czy ten projekt powinien mieć na przykład pozwolenie na budowę, decyzje środowiskowe, czy on ma być tylko projektem papierowym, który gdzieś wisi w przestrzeni i jego realizacja może nie być w dwóch najbliższych latach, tylko na poziomie lat 30?

Ostatnie pytanie – jak wygląda plan terytorialny sprawiedliwej transformacji? Które regiony są i czy w ogóle są już zrobione? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Śląsk, zwłaszcza górny, czeka na te środki, wiele się na ten temat mówi. Rząd wielokrotnie wspominał o tym, czego to nie robi, jak się stara, jakie środki się mają pojawić. Tu mamy przykład tego – potwierdzam słowa pana posła Piechy – że rząd jest do tyłu z dokumentami, z przygotowaniem projektów. Z tego, co pamiętam, wynika, że to do 30 czerwca br. rząd miał przedstawić UE dokument dojścia do neutralności energetycznej. To też było uwarunkowane środkami, o które się staramy. Wielokrotnie słyszymy, że nie stać Polski na transformację, bo nie ma środków finansowych. To będzie bardzo dużo kosztowało. Dziś UE kładzie pierwszy instrument, kładzie pierwsze rozporządzenie, które stanie się podstawą wdrażania konkretnych środków finansowych – i nie w jakiejś odległej perspektywie, tylko do roku 2027. Dziś chcemy mówić i mówimy o rozporządzeniu, i pan minister przedstawił tu uwagi rządu. Mówimy o jakimś szerszym popatrzeniu na konkretne projekty, konkretne sprawy, ale, po pierwsze, powiedzmy sobie szczerze, co my proponujemy, jakie projekty, gdzie chcemy rozszerzać, w jakim zakresie. Czy mamy coś, czy mamy projekty, żebyśmy się starali rozszerzać te struktury przydziału środków o kolejne elementy, o których mówił sprawozdawca do tego projektu. Bo z tego widać, że rząd kilka miesięcy zmarnował, panie ministrze. Nie jesteśmy konkretnie przygotowani. Mamy pieniądze, które mają leżeć, są już właściwie znaczone, a rząd dalej czeka i mówi: nam potrzeba dużo środków na spra-

wiedliwą transformację energetyczną w Polsce. No to niech ten rząd pokaże konkretne dokumenty, w jakim kierunku idziemy, do czego mamy dojść. Mówimy o energetyce. I słusznie, bo to ważny element w miksie energetycznym Polski tego węgla, który do dzisiaj w dużej części ten miks buduje, ale słyszeliśmy przed chwilą, kilka miesięcy temu albo w trakcie wyborów, że pan minister Sasin przygotowuje jakiś następny program dla górnictwa. Miał być gotowy w kwietniu, później miał być gotowy również na koniec czerwca. Do dzisiaj nie wiadomo, w jakim kierunku ta Polska idzie. Mamy co prawda wybudowane nowe bloki węglowe, jeszcze niektóre się kończą, które Platforma Obywatelska ze względu na stan bezpieczeństwa energetycznego budowała, mamy te, które są przestarzałe, które po prostu wymagają remontów, i o tych też mówimy, że będą zmieniane. Jeszcze niedawno słyszeliśmy o elektrowni w Ostrołęce, 1 mld zł wyrzuconych, zakopanych w ziemi, wyrzuconych z błotem. Nikt tego jeszcze dzisiaj nie rozliczył, tych osób, prezesów, rządu – co z tymi pieniędzmi zrobili. Mamy kolejne pieniądze, które leżą, ale musimy mieć konkretne projekty.

Panie ministrze, pytanie konkretne. Słyszę, że regiony pracują, i myślę, że rząd nie dokłada jakichś starań, żeby te regiony rozliczać. Wielkopolska jest daleko, Śląsk, można powiedzieć, ma dwa projekty – jeden dla Śląska, drugi projekt, który tworzymy w ramach transformacji. Jak daleko jest informacja rządu o stanie przygotowania tych dokumentów. Bo bez tego ani rusz. Możemy coś składać, coś mówić, dyskutować, ale nie ma dokumentów, nie ma papieru przyjętego przez rząd, nie ma konkretnych projektów przyjętych przez samorządy, w których to się będzie realizowało. I tu mamy tę tragedię. Mówimy, że potrzebujemy pieniędzy, potężnych pieniędzy, a jak leżą na stole, to zero rozeznania ze strony rządu, bo z tych dokumentów tak to wynika.

Mało tego. Wprowadzamy korektę do dokumentu, a nie wiemy, czy akurat te mechanizmy i te projekty mają dotyczyć danego – jakiego? – rozszerzenia. Widzę, że rząd tylko jedno chce zrobić i że idzie w tym kierunku, żeby przedłużyć terminy realizacji projektów, terminy realizacji skorzystania z tych środków finansowych. Bo to się przebija w uzasadnieniu rządu do tego rozporządzenia. Nie jesteśmy przygotowani na przyjęcie tych środków finansowych, a trzeba powiedzieć: potężnych środków finansowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Czy są jeszcze jakieś pytania? To bardzo bym prosił pana ministra Czetwertyńskiego o odniesienie się.

Podsekretarz stanu w MK Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo za te wszystkie pytania. Bardzo się cieszę, że Komisja, panowie posłowie, czują wagę tego instrumentu i szerzej – całej transformacji dla naszego kraju. To ma znaczenie nie tylko dla czystego powietrza, ale warunków życia, o czym wspomniał pan poseł, dla wszystkich naszych obywateli, ale też dla wyzwań, które stoją przed regionami, w których wydobycie paliw kopalnych jest istotną częścią gospodarki.

Spróbuję się odnosić po kolei do tych kwestii, które zostały poruszone. Było kilka pytań właściwie u wszystkich panów posłów dotyczących planów sprawiedliwej transformacji. To jest wymóg, który został wprowadzony w propozycji póki co – bo rozporządzenie nie zostało jeszcze wynegocjowane sfinalizowane na poziomie unijnym – w propozycji, którą Komisja przedstawiła w styczniu br., Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. W tej propozycji Komisja prosi państwa członkowskie o przedłożenie właśnie terytorialnych planów dla tych regionów, które mają być później beneficjentami tych środków. Dlatego też podjęliśmy taki dialog, jako rząd, z regionami. Mamy nawet jutro kolejne spotkanie z marszałkami tych województw pod auspicjami pani minister Jaroszyńskiej. Pracujemy właśnie nad tym, żeby przygotować plany, które będą służyć ustaleniu, jakie inwestycje chcemy tam umieścić. Chcemy – i to jest cel tych instrumentów – stworzyć miejsca pracy w regionach, które mogą ucierpieć w wyniku tej transformacji, tak żeby równolegle oferować dobrze płatne, w dobrych warunkach możliwości pracy, możliwości rozwoju dla lokalnego społeczeństwa. Więc naszym pierwszym celem w tych instrumentach, zarówno w Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, jak i w trzecim filarze mechanizmu sprawiedliwej transformacji, jest wsparcie projektów,

które umożliwią przyciąganie nowych inwestycji w tych regionach i poprawę jakości życia mieszkańców. Jednocześnie te projekty mogą się też łączyć z celami naszej polityki energetycznej, klimatycznej. Dlatego zresztą Komisja wymaga zgodności planów terytorialnych z krajowym planem dla energii i klimatu, który został przyjęty przez rząd w grudniu ubiegłego roku. Można więc dobierać takie projekty, które będą służyć do tworzenia miejsc pracy i jednocześnie posuną nas krok do przodu na drodze do neutralności klimatycznej.

Kolejne pytanie dotyczyło zakresu beneficjentów. Oczywiście, to jest bardzo istotne dla nas, żeby potencjalnymi beneficjentami nie były, ściśle rzecz biorąc, tylko jednostki samorządu terytorialnego, ponieważ wiadomo, że część tych zadań, powiedzmy, publicznych jest czasami realizowana przez podmioty prywatne, jeżeli myślimy o transporcie, o ciepłownictwie, o gospodarce odpadami. To są wszystko zadania, które nie zawsze są realizowane przez podmioty publiczne, tak że zakres potencjalnych beneficjentów jest naszym zdaniem szerszy niż tylko jednostki samorządu terytorialnego.

Jeszcze kwestia gazu ziemnego. Oczywiście to jest bardzo istotne dla tych regionów ze względu na kwestie związane z jakością powietrza, ale też ze względu na zadania i potężne wyzwania, które stoją przed tymi samorządami w zakresie ciepłownictwa. Mamy w bardzo wielu miejscach przestarzałe instalacje ciepłownicze, które pilnie wymagają inwestycji. Ten instrument może być właśnie źródłem wsparcia tej transformacji, ale pod warunkiem, że będzie umożliwiał inwestycje w gaz, bo niestety dzisiaj nie mamy technologii, która by umożliwiła produkcję ciepła w skali wystarczającej i w sposób bezemisyjny, i dlatego z naszej perspektywy inwestycje gazowe mają znaczenie. Dzięki naszym działaniom jako rządu zmobilizowaliśmy dziesięć państw członkowskich o podobnych interesach w tej kwestii, żeby wyjaśnić, jak to paliwo może być rozwiązaniem przejściowym dla tej transformacji. Przygotowaliśmy wspólne stanowisko tych dziesięciu państw członkowskich, które przedstawiliśmy Komisji. Nasi europosłowie w PE też podjęli działania i wydaje mi się, że powoli wzrasta zrozumienie w Brukseli dla tych szczególnych wyzwań dla polskich regionów w zakresie ciepłownictwa.

Jeśli chodzi o kolejne pytania dotyczące rodzaju projektów, które będą wspierane, to już mówiłem o połączeniu tworzenia miejsc pracy z celami transformacyjnymi. Jeszcze było pytanie o uwarunkowanie korzystania z instrumentu przystąpieniem do Europejskiego Zielonego Ładu. Rozumiem, że panu posłowi chodziło o kwestie poparcia czy przyjęcia krajowego celu neutralności klimatycznej do 2050 r. To jest dyskusja, która miała miejsce w grudniu ubiegłego roku na Radzie Europejskiej, i wszystkie państwa członkowskie, łącznie z Polską, zdecydowały, że cała Unia będzie neutralna klimatycznie do 2050 r. Jednocześnie wszyscy, a nie tylko Polska, uznali specyficzną polską sytuację i myślę – przynajmniej jak rozmawiam z moimi odpowiednikami z państw członkowskich – że jest zrozumienie dla tej specyfiki. Z punktu, z którego startujemy, trudno oczekiwać, żebyśmy doszli do neutralności klimatycznej tak szybko jak na przykład Szwecja, która ma praktycznie już dzisiaj bezemisyjny miks energetyczny. Myślę, że będziemy dążyć w Europie, w różnych prędkościach, do neutralności klimatycznej, co nie oznacza, że możemy sobie siedzieć spokojnie i nic nie robić. Nie. Wręcz przeciwnie. Podjęliśmy zobowiązania w porozumieniu paryskim. To jest zobowiązanie, które podjęliśmy na scenie międzynarodowej, żeby osiągać neutralność klimatyczną, i będziemy do tego dążyć na poziomie Polski, tylko że zajmie nam to oczywiście trochę więcej czasu niż innym państwom członkowskim.

Jeśli chodzi o kwestie przygotowania naszych regionów do absorpcji tych środków, to jednym wątkiem jest przygotowanie planów terytorialnych. Mówiłem trochę o naszej pracy w tym zakresie. Chciałem podkreślić, że w tym zakresie te środki są dostępne tylko dla tych regionów, które mają terytorialne plany sprawiedliwej transformacji, więc konkurencja będzie między tymi regionami w skali europejskiej, a nasze regiony są dosyć skuteczne w wykorzystaniu środków z polityki spójności w porównaniu z innymi regionami, więc wierzę, że nawet w tym okresie po 2024 r., kiedy będzie konkurencja w skali Europy, to też będziemy w stanie zrealizować i wyciągać środki z tego instrumentu. Ważna oczywiście będzie dojrzałość i gotowość tych projektów – właśnie dlatego, żeby szybko zagospodarować środki w okresie, kiedy będzie alokacja krajowa, ale też dlatego,

że to są bardzo długofalowe procesy. Nie możemy jednak zwlekać z wdrożeniem potrzebnych zmian, bo inwestycje są już dzisiaj potrzebne. To tak chyba pokrótce odniosłem się do wszystkich pytań, ale jeżeli o czymś zapomniałem, to proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, dziękuję za te pana wyjaśnienia, ale powiem szczerze, że one są jakby puste. Znowu jesteśmy w tym samym miejscu, że coś tam myślimy. Pan wyraźnie wskazał, że w grudniu 2019 r. – i w styczniu też to potwierdzaliśmy – Polska przedstawi swój plan dojścia do neutralności klimatycznej. Wszyscy pamiętamy słowa pana premiera Morawieckiego, który wyraźnie wskazał datę: czerwiec 2020 r. Dzisiaj co prawda mamy już 14 lipca. Nie wiem, co pan premier przez ten okres robił. Wiemy, że w ostatnich miesiącach robił kampanię wyborczą, zamiast sięgać i przygotowywać wnioski o te środki finansowe. I dzisiaj nic nie mamy. Nie mamy do jakiego roku, w jakim zakresie, w jakim tempie i co będziemy robić. Z drugiej strony podkreślam, że rząd mówi, że bardzo chętnie, że chcemy wziąć jak najwięcej, Polsce się należy jak najwięcej tych środków z UE pomocowej. A z drugiej strony mówimy: nie, to może przesuńmy na inny okres, bo nie jesteśmy przygotowani. Z tego dokumentu i z tego, co pan powiedział, wynika, że rząd praktycznie nic nie wie, co się dzieje. Państwo dopiero robią kolejne spotkanie.

Pamiętam, że tu, na tej sali, przyjeżdżali komisarze, jeździli po regionach, byli również na Śląsku, również na posiedzeniach tej Komisji mówiliśmy o sprawiedliwej transformacji w obecności komisarzy unijnych. Rozmawialiśmy na początku roku. Co od tego czasu rząd zrobił? Zadaję to pytanie, bo mówimy: szukamy pieniędzy. Produkujemy pieniądze, już kartoniki drukujemy, z jakimiś cyframi i mówimy, że to są pieniądze i one będą trafiać do samorządów. Tu mamy czyste, mocne pieniądze, poparte poważnym autorytetem UE i budżetem UE. I rząd do tej pory nie jest przygotowany. To jest tragiczne. Szedłem dzisiaj na to spotkanie z przekonaniem, że otrzymam konkretną informację. Państwo dopiero robią jakie spotkanie z wojewodami w tym temacie. Rozumiem, że było drugie czy trzecie spotkanie. Pani minister też była na Śląsku, obiecywała i mówiła, jak to pięknie i ładnie, i wszyscy jesteśmy przygotowani. Z drugiej strony minister Sasin, z tego, co donoszą media, szykuje kolejny pakiet likwidacji kopalń, ale Ślązacy, jak już nie będą mieli kopalń, to chcą przede wszystkim miejsc pracy. O to chodzi. To nie jest problem transformacji, likwidacji kopalń. Tu jest problem miejsc pracy dla obecnych mieszkańców Śląska i młodych ludzi, którzy czekają na swoją szansę być może w innym zawodzie. A państwo tego nie robią, tylko jeżdżą, krzyczą i mówią, jak to dbają o ten Śląsk, jak się starają, a jak są konkrety, są konkretne pieniądze, to nie ma żadnego dokumentu.

Dzisiaj dziękuję panu posłowi, który referował, że podkreślił to, że rzeczywiście rząd nie jest dzisiaj przygotowany. Koreferat przygotował pan poseł Piecha, i dziękuję mu za te słowa, w których podkreślił słabe punkty tego dokumentu w kontekście przygotowania do absorpcji środków unijnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, trochę zaniepokoiła mnie pana wypowiedź, bo wiem, że w Europie wrze. Nie jest tak, że rozmowa z partnerami jest spokojną rozmową i oni mówią: dobrze, to sobie weźcie te pieniądze ze sprawiedliwej transformacji bez względu na to, czy będziecie realizowali cele polityki unijnej na 2050 r., czy nie będziecie. Z perspektywy interesu UE ważne jest realizowanie polityki klimatycznej. Europejska polityka klimatyczna jest jednoznaczna – 2050 r. jest datą graniczną. Jeśli będziemy mówili, że my tego nie chcemy realizować do 2050 r., to partnerzy europejscy powiedzą: dobrze, nie realizujcie tego do 2050 r., tylko nie wymagajcie tak dużych pieniędzy, bo te pieniądze będziemy musieli przesunąć poza 2050 r., i wy dostaniecie, spokojnie dostaniecie w 2060, w 2070 r. Europa już odjedzie, a my będziemy jeszcze wtedy zabiegali o to, żeby zlikwidować jakąś kopalnię czy elektrownię węglową w momencie, kiedy

Europa będzie już w zupełnie innym miejscu. Jeśli chcemy alokacji większych środków, to musimy pokazać determinację na zmianę na rok 2050, a jeśli tego nie będziemy robili, to będzie to wyglądało fatalnie. I nie wiem, czy skutecznie.

Teraz – jest rok 2024. Alokacja krajowa ma być. Ale też w dokumencie od razu widzimy, że to, co nie zostanie wykorzystane, przejdzie na poziom UE, czyli od razu UE zakłada jakąś gotowość tych projektów. One muszą do 2024 r. stać się konkretnym projektem, a nie projektem na papierze. Jeśli będzie to projekt na papierze, to przejmie to UE i te pieniądze znowu podzieli między tych, którzy są bardziej gotowi. A jeśli my nie mamy determinacji, żeby być gotowymi, to tego nie będzie.

Mówi pan o przyciąganiu nowych inwestycji. To jest ciekawe, również w skali decyzji politycznych. Na przykład przychodzi fabryka, na przykład fabryka akumulatorów, do elektromobilności. Chce wejść z inwestycją na teren Polski. Pytanie – czy z tego funduszu, bardziej tego inwestycyjnego pewnie, ale może z tego, żeby pomóc też samorządowi, będzie możliwe uruchomienie środków, które spowodują, że na przykład ten inwestor, który zainwestuje na terenie Polski w okręgu pogórniczym swoje pieniądze i ulokuje fabrykę, jakie on będzie miał ulgi z tego powodu, że się znajdzie? Czy z tego Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji będzie można uszczknąć pieniądze po to, żeby dla inwestora zagranicznego ten rejon właśnie, decyzją rządu zmniejszającą na przykład podatki dla tego przedsiębiorcy, był atrakcyjny?

Nie odpowiedział pan też na pytanie zasadnicze co do praworządności. Bo obawiam się, że jednak macie utrudnione w tej chwili negocjacje w UE z powodu tego, że jednak jesteśmy uznani za tych, którzy nie przestrzegają praworządności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bolesław Piecha.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam wrażenie, że obok mnie siedzą posłowie z takiej proweniencji Kononowicz – wszystko nie było, nic nie ma. No jest zrobione. To jest dopiero położony blankiet tworzącego się rozporządzenia, panowie posłowie, a nie gotowca. To nie jest gotowiec. Dlatego uważam, że oczywiście trzeba wpływać na rząd, żeby się mobilizował i płynnie, terminowo pracował, ale chodzi o to – tak to zrozumiałem jako sprawozdawca – że mamy się odnieść do tego, czy rząd powinien te wytypowane przeze mnie przedsięwzięcia próbować realizować. Chodzi o gaz, chodzi o możliwość skorzystania w jakimś pakiecie finansowym również z innych środków – i tutaj dajemy mu w tym zakresie pewien blankiet.

Nie jest tak, że dzisiaj są gotowe plany. Chciałbym tylko widzieć przynajmniej jeden, bo to jest ważne, żeby pokazać pewną procedurę tworzenia się tych planów, jak one mają współgrać. Natomiast to rozporządzenie się tworzy i dla mnie bardzo pokrzepiającą informacją jest to, że jest pewna koalicja, która skupia również poza Polską kilka krajów, bo głosowanie będzie głosowaniem kwalifikowanym. Musimy wiedzieć, że to się pewnymi sposobami proceduralnymi toczy, więc jeżeli taka koalicja jest, to jest szansa, że my te swoje postulaty do tego rozporządzenia próbujemy wprowadzić. Jasne jest, że mnie jako na Śląsku zależy na tym, żeby ta transformacja była jak najbardziej sprawiedliwa i jak najmniej bolesna. Nie spodziewam się, że taką transformację da się przeprowadzić bez jakichkolwiek osłon, bo to jest niemożliwe, i te osłony z tych osłon krajowych kopert i być gotowym na jeszcze ewentualnie inne środki finansowe, które wynikną w postępowaniu konkurencyjno-konkursowym, zdobyć. To wymaga ogromnej pracy. To wymaga wytypowania tych regionów, wplecenia regionalnych planów w plan Polski. Rozumiem, że rząd jest gotowy do tej pracy. Na dzisiaj mamy sprawę tego rozporządzenia i sądzę, że będę wyrazicielem większości, może nie wszystkich, ale większości panów posłów z Komisji Europejskiej, żeby poprzeć te przyjęte uwagi do tworzącego się rozporządzenia. I pytanie ostatnie: kiedy przewiduje się następne spotkanie po to, żeby to rozporządzenie uzupełniać, bo rozumiem, że toczą się również dyskusje z PE, bo będzie to chyba rozporządzenie Parlamentu i Rady, tak? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałem zadeklarować, że opozycja zawsze będzie popierała każdy wniosek, który ma doprowadzić do tego, żeby jak najwięcej tych środków unijnych do Polski trafiło. My, szczególnie ze Śląska, panie pośle, jesteśmy jak najbardziej zainteresowani, żeby ich było jak najwięcej. Tu kolega mówi, że z Wielkopolski Wschodniej też. Na tym nam zależy, tylko pojawia się takie: chcemy coś poprawiać, a właściwie nie wiemy, jakie mamy dokumenty swoje, żeby to rozporządzenie, o którym pan poseł i pan minister mówią, a które jest dzisiaj przedmiotem debaty, dostosować do naszych potrzeb. Mówimy o czymś, wpisujemy, a właściwie nie wiemy, co mamy i do czego zmierzamy. I tylko o to chodzi, panie pośle, i to pan wyraźnie w swojej pierwszej wypowiedzi zaznaczył, a ja to potwierdzam i jeszcze bardziej wzmacniam. Że powinniśmy jak najszybciej do tego doprowadzić, a mówimy już o tym pewnie osiem miesięcy. Mało tego, poruszamy to na różnych forach. A czas płynie i ucieka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję. Czy pan minister chciałby się odnieść jeszcze?

Podsekretarz stanu w MK Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, mogę się odnieść do tych kilku pytań, które padły. Jeśli chodzi o datę czerwcową, to była data, która była wpisana w konkluzjach Rady Europejskiej, i tak jakby Rada Europejska zastrzegała sobie, że powróci do tej kwestii do czerwca. Nie uznała za stosowne powrócić do tej kwestii do końca czerwca. To nie znaczy, że nigdy do tej kwestii nie wróci, ale taki był sens tego zapisu w konkluzjach Rady Europejskiej.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Przepraszam, panie ministrze, a czy rząd jest gotowy to przedstawić kiedy? Może tak zapytam.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Jutro, dobry człowieku.

Podsekretarz stanu w MK Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Kiedyś podałem, chyba nawet na tej sali nawet, jakąś datę, i to wszystko oczywiście z powodu nie tylko koronawirusa, ale zajęło dużo dłużej, niż myślałem, ale myślę, że pan poseł będzie niebawem szczęśliwy.

Jeśli chodzi o to drugie pytanie, czy z tego funduszu można wspierać inwestycje na przykład w fabrykę baterii, to może, tak jak słusznie pan poseł przypuszczał, nie tyle z tego instrumentu, co z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. To jest dokładnie typ inwestycji, o którym myślimy, bo to jest taka inwestycja, która jednocześnie łączy cel tworzenia miejsc pracy z celem transformacyjnym dla naszej gospodarki. Ale można sobie też wyobrazić, że gdybyśmy z tego instrumentu finansowali na przykład zakup autobusów elektrycznych dla samorządów, to stworzymy popyt oczywiście, i to może uzasadnić dla inwestora powstanie fabryki, bo on wie, że już dostanie zamówienie na kilkaset autobusów.

Jeśli chodzi o kolejne spotkania w tej sprawie, to jeszcze Parlament i Rada pracują nad swoimi stanowiskami, więc jeszcze nie ma dat trilogów. Dla Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i dla tego instrumentu daty wskazane wstępnie przez Parlament dla przyjęcia stanowiska są we wrześniu i w październiku tego roku, ale ponieważ jest ciśnienie, żeby być gotowym z tymi rozporządzeniami do końca roku, żeby umożliwić uruchomienie inwestycji od przyszłego roku, to te trilogi będą musiały przebiegać bardzo szybko. Natomiast wszystko jest trochę w zawieszeniu w zależności od postępów w negocjacjach nad WRF. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu ministrowi i dziękuję za ciekawą dyskusję. Chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2020) 453 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się w sali 412 o godzinie 14.00. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że zgodnie z uchwałą Sejmu RP z dnia 26 marca br. w sprawie zmiany regulaminu Sejmu RP urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad z posiedzenia Komisji odbytego z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającym porozumiewanie się na odległość jest zapis audiowizualny. Dziękuję bardzo.